

Trzy filary bezpieczeństwa – jeden cel: gaz, ropa i suwerenność przemysłowa



WIESŁAW PRUGAR

Członek Zarządu ds. Upstream, ORLEN S.A.

Bezpieczeństwo energetyczne państwa nie jest wyłącznie funkcją rynkowych mechanizmów zaopatrzenia w gaz ziemny czy ropę naftową. Kluczowe znaczenie ma tu przede wszystkim kontrola nad własnymi złożami, najlepiej znajdującymi się w kraju lub w miejscach stabilnych społecznie i politycznie, z których można je dostarczać do Polski.

Zmierzch paliw kopalnych? Globalne zapotrzebowanie tego nie potwierdza

Z każdego z kryzysów ostatnich lat – od pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę po marcowe zamknięcie Cieśniny Ormuz – możemy wyciągnąć tożsamy wniosek: bezpieczeństwo energetyczne to nie tyle suma kontraktów, co suma własnych aktywów wydobywczych w stabilnych regionach i przewidywalnych jurysdykcjach. Dotyczy to zarówno gazu ziemnego, jak i ropy naftowej, bez których funkcjonowanie znacznej części współczesnego przemysłu, transportu, petrochemii, produkcji nawozów czy tworzyw sztucznych nie jest możliwe. Dziś, gdy reindustrializacja Zachodu spotyka się z geopolityczną dekompozycją łańcuchów dostaw i powrotem produkcji bliżej rynków zbytu, krajowa i zagraniczna działalność poszukiwawczo-wydobywczą Grupy ORLEN staje się nie tylko elementem polityki

energetycznej, lecz także warunkiem odporności przemysłowej państwa.

W debacie publicznej ugruntowała się narracja o „zmerchu paliw kopalnych”. Ma ona jeden zasadniczy problem – nie znajduje potwierdzenia w danych. Najnowszy raport Międzynarodowej Agencji Energetycznej przywrócił do oficjalnego repertuaru analitycznego scenariusz „Current Policies”, opisujący świat oparty na aktualnym, a nie deklarowanym kształcie polityk energetycznych. W tym scenariuszu popyt na ropę i gaz rośnie aż do połowy stulecia, pozostawiając je dominującymi źródłami energii w globalnym miksie, stale wyprzedzającymi coraz wyraźniej uzupełniające ten miks źródła odnawialne¹.

¹ International Energy Agency (2026), World Energy Outlook 2025, scenariusz Current Policies (CPS), [dostęp online].

Bezpieczeństwo energetyczne państwa opiera się dziś na realnej kontroli nad własnymi aktywami wydobywczymi oraz dostępie do surowców w stabilnych regionach i przewidywalnych jurysdykcjach. W świecie rosnącego zapotrzebowania na ropę i gaz to właśnie własne zasoby, a nie wyłącznie kontrakty handlowe, wzmacniają odporność przemysłu i strategiczną samodzielność państwa.

Bezpieczeństwo w wielu wymiarach

Pojęcie „bezpieczeństwa energetycznego” bywa w debacie publicznej redukowane do dwóch zmiennych: dostępności surowca i jego ceny. Jednak jeżeli usuniemy z tej zbitki słowo „energetyczny”, to w kontekście ropy naftowej i gazu ziemnego perspektywa staje się dużo szersza. Okaze się bowiem, że węglowodory pojawiają się także w wielu innych aspektach bezpieczeństwa – surowcowego i żywnościowego.

Gaz i ropa naftowa pozostają podstawą funkcjonowania wielu gałęzi przemysłu. W warunkach reindustrializacji Zachodu, napędzanej przez europejskie Net-Zero Industry Act i Critical Raw Materials Act, skracają się łańcuchy dostaw i zaostrza konkurencja o stabilne, geograficznie bliskie surowce produkcyjne. Polski przemysł chemiczny, nawozowy i petrochemiczny – od Anwilu i Grupy Azoty po Płock i Możejki – bez konkurencyjnego dostępu do gazu i ropy będzie miał coraz trudniejsze warunki rywalizacji na europejskim i światowym rynku. Zatem wspomniany konkurencyjny dostęp do węglowodorów staje się nie tylko kwestią kosztową, lecz także warunkiem utrzymania produkcji, inwestycji i miejsc pracy.

Nie można zapomnieć, że obok gazu ziemnego i ropy naftowej ORLEN produkuje także siarkę i hel, ważne dla przemysłu, badań i medycyny. Bez stabilnego dostępu do gazu nie ma konkurencyjnej produkcji nawozów, a bez nawozów – konkurencyjnej produkcji żywności.

Co naprawdę kryje się pod polską ziemią

W rozmowie o bezpieczeństwie gazowym uwaga często skupia się na Bałtyku, Norwegii czy terminalach LNG. To zrozumiałe, bo są to elementy widoczne i łatwe do opisania. Tymczasem jednym z fundamentów stabilności polskiego systemu gazowego pozostaje krajowe wydobycie – 3,7 mld m³ gazu wydobywanego rocznie z polskich złóż, co odpowiada prawie jednej piątej zużycia gazu w Polsce. Co więcej, strategia ORLENU przewiduje wzrost wydobycia ze złóż krajowych do poziomu 4 mld m³ rocznie do 2030 r. Grupa produkuje także ponad 800 tys. ton ropy naftowej.

Bezpieczeństwo energetyczne obejmuje dziś znacznie więcej niż sam dostęp do surowca i jego cenę, ponieważ gaz i ropa współdecydują także o sile przemysłu, rolnictwa i całego łańcucha produkcji. Stabilny i konkurencyjny dostęp do węglowodorów wzmacnia więc równocześnie bezpieczeństwo surowcowe, żywnościowe oraz zdolność gospodarki do utrzymania inwestycji i miejsc pracy.

Grupa ORLEN dysponuje dziś ok. 240 koncesjami zlokalizowanymi na Niżu Polskim, na Przedgórzu Karpackim i na Bałtyku. Siedem ośrodków kopalni: Gorzów Wielkopolski–Drezdenko, Grodzisk Wielkopolski, Ostrów Wielkopolski, Krosno,

Krajowe wydobycie gazu i ropy wzmacnia stabilność systemu energetycznego, bo własne złoża oraz własne kompetencje wydobywcze dają państwu większą przewidywalność i sprawczość. Utrzymanie tej stabilności wymaga jednak ciągłych inwestycji, nowych technologii i skutecznego łączenia eksploatowanych już złóż z projektami poszukiwawczymi.

Tarnów, Łańcut i Przemysł stanowi fundament krajowego wydobycia. ORLEN wydobywa także na Bałtyku za pośrednictwem ORLEN Petrobaltic – jedynej polskiej spółki prowadzącej działalność offshore na polskim szelfie Morza Bałtyckiego. Obecnie spółka prowadzi wydobycie ropy naftowej i gazu ziemnego ze złóż B3 i B8, posiadając dwie koncesje wydobywcze oraz dwie koncesje poszukiwawczo-wydobywcze. ORLEN Petrobaltic dysponuje pięcioma platformami i specjalistyczną flotą, produkując ponad 270 tys. ton ropy naftowej rocznie – ponad jedną trzecią całego krajowego wydobycia tego surowca.

Aby zrozumieć, dlaczego utrzymanie poziomu krajowego wydobycia jest poważnym osiągnięciem inwestycyjnym, trzeba rozumieć krajową geologię. Większość polskich złóż to złoża dojrzałe, eksploatowane od dekad. Bez nowych technologii, systematycznych inwestycji i kolejnych sukcesów poszukiwawczych wydobycie naturalnie spadałoby o kilka procent rocznie. W tej perspektywie wyzwaniem jest nie tylko wzrost, ale też zatrzymanie spadku. Równoległe z poszukiwaniami nowych złóż prowadzimy intensyfikację wydobycia z istniejących aktywów, wykorzystując m.in. sztuczną inteligencję w analizie sejsmicznej oraz nowoczesne techniki stymulacji,

pozwalające zwiększać produkcję ze złóż po dekadach eksploatacji.

Globalny wymiar polskiego upstreamu

Siła polskiego upstreamu polega na tym, że jego działalność nie kończy się na granicach państwa. Aktywa poszukiwawczo-wydobywcze ORLENU obejmują osiem państw na czterech kontynentach, co czyni Grupę prawdziwie globalną polską firmą energetyczną. Geografia tych zasobów również nie jest przypadkowa, a 97 procent z nich jest zlokalizowanych na terenie trzech państw: Polski, Norwegii i Kanady. To jurysdykcje OECD o wysokich standardach instytucjonalnych i przewidywalnych warunkach prowadzenia działalności.

Norwegia jest dziś, obok Polski, centrum wydobywczym ORLENU. Norweskie aktywa Grupy obejmują dziesiątki złóż produkcyjnych oraz aktywne projekty rozwojowe, których uruchomienie planowane jest w kolejnych latach. To one stoją za naszym celem strategicznym: wzrostem wydobycia gazu w Norwegii do ok. 6 mld m³ rocznie w 2030 r. Koncern, poprzez spółkę ORLEN Upstream Canada, rozwija również działalność w Kanadzie, gdzie planuje zwiększenie skali wydobycia niemal o 100 proc., wzmacniając

Globalny wymiar działalności wydobywczej wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne wtedy, gdy aktywa są lokowane w stabilnych regionach i przewidywalnych jurysdykcjach, dających państwu trwałą dostęp do surowców. ORLEN buduje w ten sposób odporność kraju, łącząc krajowe zasoby z wydobyciem w regionach o wysokim poziomie bezpieczeństwa i wiarygodności instytucjonalnej.

tym samym swoją obecność na tym stabilnym i perspektywicznym rynku.

Bezpieczeństwo energetyczne państwa buduje się w horyzoncie dekad, ponieważ dzisiejsze decyzje wydobywcze, inwestycyjne i infrastrukturalne określają stabilność dostaw w przyszłości.

Inwestycje w przyszłość

Decyzje, które Grupa ORLEN podejmuje dziś, będą kształtować bezpieczeństwo Polski w perspektywie lat 2030–2050. Odwiert wykonany w 2026 r. może pracować przez dwie–trzy dekady. Z kolei w przypadku braku inwestycji skutek nie będzie widoczny od razu – ujawni się dopiero po latach w postaci luki w zasobach surowca, kiedy przestrzeń do korekty będzie już ograniczona.

Kryzysy ostatnich lat – od wojny w Ukrainie, przez kryzys energetyczny 2022–2023 i blackout

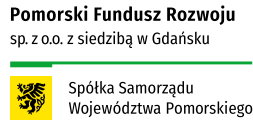
iberyjski, po napięcia wokół Cieśniny Ormuz – prowadzą do tej samej konkluzji: bezpieczeństwo energetyczne i przemysłowe nie opiera się wyłącznie na kontraktach, lecz przede wszystkim na własnych aktywach w stabilnych jurysdykcjach. Polska przeszła przez te próby relatywnie stabilnie, ponieważ wcześniej niż wiele państw europejskich zaczęła budować realne zaplecze infrastrukturalne, logistyczne i wydobywcze.

12 z 27 mld m³ gazu rocznie, którymi Grupa ORLEN ma zasilać Polskę już w 2030 r., nie weźmie się znikąd. Stabilność dostaw i systemu energetycznego jutra zależą od decyzji strategicznych i operacyjnych podejmowanych dziś: przy odwiertach położonych na Niżu Polskim, na Przedgórzu Karpackim i na Norweskim Szelfie Kontynentalnym, w analizach złóż w Kanadzie, w codziennej pracy zespołów geologicznych, inżynierskich oraz projektowych. To także rezultat odwagi inwestycyjnej polskiej firmy, która rozumie, że bezpieczeństwo energetyczne państwa mierzy się w horyzoncie dekad, a nie kolejnych kwartałów. ■

O AUTORZE

dr inż. **Wiesław Prugar** – Członek Zarządu ORLEN S.A. (od maja 2024), ekspert branży energetycznej z 40 letnim doświadczeniem w branży naftowej, gazowniczej i energetycznej. Absolwent Akademii Górniczo Hutniczej w Krakowie, gdzie uzyskał tytuł magistra inżyniera na Wydziale Maszyn Górniczych i Hutniczych oraz doktora na Wydziale Geologii Geofizyki i Ochrony Środowiska. Karierę rozpoczął w Instytucie Nafty i Gazu, jako pracownik naukowy i inżynierski, następnie zdobywał doświadczenie menadżerskie w sektorze prywatnym działając w obszarze usług serwisowych dla przemysłu wydobywczego. W Polskim Górnictwie Naftowym i Gazownictwie pełnił szereg kluczowych funkcji zarządczych, w tym Dyrektora Pionu Sprzedaży Gazu i Marketingu. W latach 2005–2017 był Prezesem Zarządu spółki ORLEN Upstream Sp. z o.o. Zasiadał w radach nadzorczych spółek kapitałowych, w tym z udziałem Skarbu Państwa oraz w Radzie Dyrektorów Energy and Geoscience Institute (EGI) na Uniwersytecie Utah. Członek wielu stowarzyszeń branżowych w kraju i zagranicą w tym World Petroleum Congress oraz Prezes Izby Gospodarczej Gazownictwa. W swojej karierze zarządzał dużymi zespołami w przemyśle naftowym i gazowniczym w całym przekroju działalności tego biznesu, pełniąc funkcje zarządcze i realizując wiele znaczących projektów inwestycyjnych, akwizycyjnych i restrukturyzacyjnych. W ciągu ostatnich ośmiu lat, zarządzał również projektami inwestycyjnymi niskoemisyjnych źródeł wytwarzania energii oraz energetyki odnawialnej w sektorze prywatnym.

Partnerzy



Pomorski Thinkletter

2026 nr 2 (25)

BEZPIECZEŃSTWO I ODPORNOŚĆ POLSKI W CZASACH PRZEŁOMU I NOWYCH ZAGROŻEŃ

MODERNIZACJA I ROZWOJ ARMII

- JAK TO ZROBIĆ MĄDRZE I EFEKTYWNIER?

SUWERENNOŚĆ TECHNOLOGICZNA I RODZIMY PRZEMYSŁ

- NOWY EKOSYSTEM ROZWOJU POLSKI

SPÓJNE PAŃSTWO I SPOŁECZEŃSTWO

WOBEC WOJNY KOGNITYWNEJ I HYBRYDOWEJ

REGIONALNE I LOKALNE FILARY BEZPIECZEŃSTWA

- NOWE PRIORYTETY SAMORZĄDÓW

POBIERZ CAŁĄ PUBLIKACJĘ

www.kongresobywatelski.pl

